

Sygn. akt I Ns 73/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 lipca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – SSR Paweł Wrzesiński

Protokolant – st. sekr. sąd. Irena Anyszewska

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2018 r. w Kutnie

na rozprawie

sprawy z wniosku D. R. (1)

z udziałem D. G., H. G., J. G., P. G. (1) i S. R.

o zasiedzenie

### ***postanawia:***

1. oddalić wniosek,
2. zasądzić od D. R. (1) na rzecz J. G. kwotę 1.817,00 (jeden tysiąc osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. stwierdzić, że w pozostałym zakresie wnioskodawczyni i uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie,
4. stwierdzić, że nieuiszczone koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

***Sygn. akt I Ns 73/18***

## UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym dnia 19 czerwca 2017 r. w sprawie I Ns 246/17 J. G. z udziałem D. R. (1), H. G., D. G. i P. G. (1) wniósł o dokonanie częściowego działu spadku po P. G. (2) i zniesienie współwłasności nieruchomości rolnej obejmującej działki nr (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Kutnie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...), wnioskodawca wskazał, że w skład spadku po P. G. (2) wchodzi udział wynoszący 1/2 we współwłasności wskazanej nieruchomości rolnej.

/wniosek – k. 11-14, k. 2-3v załączonych akt sprawy I Ns 246/17/

Uczestniczka postępowania D. R. (1) w odpowiedzi na wniosek wniosła o oddalenie w całości wniosku o dokonanie częściowego działu spadku i zniesienie współwłasności, zgłosiła zarzut zasiedzenia udziału w nieruchomości będącej przedmiotem żądania wniosku, wniosła o ustalenie, że D. i S. małżonkowie R. nabyli na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej w drodze zasiedzenia z dniem 1 maja 2015 r. udział wynoszący łącznie 1/2 części we współwłasności niezabudowanej nieruchomości rolnej składającej się z trzech działek o numerach ewidencyjnych (...) o powierzchni 2,83 ha, 222/1 o powierzchni 1,43 ha oraz 222/2 o powierzchni 0,01 ha, czyli o łącznej powierzchni 4,27 ha, położonej w miejscowości B. gmina Ż., dla której Sąd Rejonowy w Kutnie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) tj. udział 1/8 części we współwłasności nieruchomości należący do J. G., udział 1/8 części we współwłasności nieruchomości należący do P. G. (1), udział 1/8 części we współwłasności nieruchomości należący do

D. G., udział 1/8 części we współwłasności nieruchomości należący do H. G., każdy o wartości 29.356,25 zł. D. R. (1) wskazała, że początkowo właścicielami przedmiotowej nieruchomości byli M. i E. małż. G., wiosną 1985 roku M. i E. małż. G. przekazali posiadanie przedmiotowej nieruchomości w całości swojej córce D. R. (1) i jej mężowi S. R.. Od 1 maja 1985 r. wyłącznie D. i S. R. czuli się właścicielami przedmiotowej nieruchomości, zarządzali nią, regulowali wszystkie należności publicznoprawne, manifestowali samoistne posiadanie wobec właścicieli i osób trzecich. Sąsiedzi jako właściciele przedmiotowej nieruchomości uważali D. i S. małżonków R., którzy podejmowali wszelkie decyzje dotyczące przedmiotowej nieruchomości. Zarówno P. G. (2), ani jego spadkobiercy, nigdy nie sprzeciwiali się wobec faktu, że D. i S. R. objęli w samoistne posiadanie udziały we współwłasności nieruchomości do nich należące, do maja 2015 roku nie podejmowali żadnych czynności przerywających bieg terminu zasiedzenia nieruchomości. Według wnioskodawczyni trzydziestoletni okres niezbędny dla zasiedzenia udziału we współwłasności nieruchomości upłynął w dniu 1 maja 2015 r. W toku postępowania wnioskodawczyni wskazywała, że samoistne posiadanie należy liczyć już od 1982 r., w konsekwencji termin zasiedzenia jest możliwy z 2012 rokiem. Zgłoszony przez uczestniczkę postępowania D. R. (1) zarzut zasiedzenia, odnoszący się również do S. R., który nie jest uczestnikiem postępowania w sprawie I Ns 246/17, został wyłączony do odrębnego rozpoznania w niniejszej sprawie.

/odpowiedź na wniosek złożona przez uczestniczkę postępowania D. R. (1) – k. 3-6, k. 23-27 załączonych akt sprawy I Ns 246/17, zarządzenie o wyłączeniu zarzutu zasiedzenia do odrębnego rozpoznania – k. 2, k. 34 załączonych akt sprawy I Ns 246/17, protokół rozprawy z dnia 15 czerwca 2018 r. – k. 62-66v, protokół rozprawy z dnia 13 lipca 2018 r. – k. 77-84/

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2018 r. na podstawie art. 510 § 2 k.p.c. do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania został wezwany S. R..

/postanowienie z dnia 5 kwietnia 2018 r. – k. 31/

Uczestnik postępowania S. R. przyłączył się do zgłoszonego przez wnioskodawczynię zarzut zasiedzenia udziałów w nieruchomości.

/protokół rozprawy z dnia 15 czerwca 2018 r. – k. 62-66v, protokół rozprawy z dnia 13 lipca 2018 r. – k. 77-84/

W odpowiedzi na wniosek uczestnicy postępowania H. G., D. G., J. G., P. G. (1) wnieśli o oddalenie wniosku o zasiedzenie jako oczywiście bezzasadnego i zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestników postępowania kosztów postępowania. Uczestnicy postępowania zaprzeczyli, aby wnioskodawczyni D. R. (1) wraz z mężem S. R. od 1985 roku dysponowali wskazaną nieruchomością na zasadzie posiadania samoistnego, gdyż aż do czerwca 1992 roku wskazane działki pozostawały w posiadaniu ich właścicieli – M. i E. małżonków G., którzy gospodarzyli na przedmiotowych działkach, a w pracach polowych pomagał im m. in. syn P. G. (2) ze swoją żoną. W czerwcu 1992 roku zmarł E. G., w chwili śmierci miał 60 lat, śmierć nastąpiła wskutek choroby, która ujawniła się jesienią 1991 roku, do momentu choroby to E. G., nie zaś D. R. (1), uprawiał ziemię stanowiącą jego własność. Uczestnicy postępowania nie kwestionowali, że od końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku wnioskodawczyni wraz z mężem uprawiali działki objęte wnioskiem, ale czynili to za zgodą i wiedzą żyjącej współwłaścicielki M. G.. W takim zaś przypadku nie można mówić, że posiadanie przedmiotowych działek przez wnioskodawczynię i jej męża ma charakter samoistnego, a nadto nawet gdyby przyjąć, że posiadanie ma charakter posiadania samoistnego, to nie upłynął jeszcze okres 30 lat niezbędny do zasiedzenia.

/odpowiedź na wniosek – k. 56-57, protokół rozprawy z dnia 15 czerwca 2018 r. – k. 62-66v, protokół rozprawy z dnia 13 lipca 2018 r. – k. 77-84/

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

E. G. i jego małżonka M. G. od lat siedemdziesiątych XX wieku posiadali gospodarstwo rolne o powierzchni 4,04 ha położone w miejscowości B. B.. E. G. posiadał również zabudowaną działkę nr (...) w B. o powierzchni 0,22 ha, a w dniu 7 października 1991 r. w drodze darowizny otrzymał od swojej matki działkę nr (...) o łącznej powierzchni 0,49 ha.

/dowód: dokumenty znajdujące się w załączonych aktach księgi wieczystej LD1K/00026296/1, w szczególności Akt Własności Ziemi Nr (...) z dnia 7.12.1972 r.; dokumenty dotyczące nieruchomości złożone do akt sprawy I Ns 149/15: Akt Własności Ziemi Nr (...) z dnia 7.12.1972 r. odnośnie działek nr (...) o pow. 4,04 ha położonych w B. – k. 64-65, informacja z rejestru gruntów odnośnie działek nr (...) położonych w obrębie 4-B. – k. 62, informacja z rejestru gruntów odnośnie działki nr (...) położonych w obrębie 4-B. – k. 63, kopia z mapy ewidencji gruntów i budynków – k. 58, wypis aktu notarialnego Rep. A Nr 898/89 z dnia 26.04.1989 r. – k. 59-61, wypis aktu notarialnego Rep. A Nr (...) z dnia 7.10.1991 r. odnośnie działek nr (...) – k. 55-57, decyzja Naczelnika Miasta Ż. i Gminy D. z dnia 4.06.1990 r. odnośnie zabudowanej działki nr (...) – k. 54, odpis postanowienia z dnia 28.05.1990 r. o założeniu księgi wieczystej nr (...) dla działek rolnych nr (...) o pow. 4,27 ha – k. 52/

E. G. i jego małżonka M. G. mieli troje dzieci: syna P. G. (2) ur. w (...) r., córkę D. R. (1) ur. w (...) r., córkę H. C. ur. w (...) r. H. C. zawarła związek małżeński dnia 14 października 1978 r.

/dowód: odpis aktu małżeństwa – k. 8, odpisy aktów stanu cywilnego znajdujące się w załączonych aktach sprawy I Ns 149/15 oraz aktach sprawy I Ns 316/15 Sądu Rejonowego w Gostyninie/

D. R. (2) z domu G. i S. R. zawarli związek małżeński dnia 21 stycznia 1978 r. w Ż., zamieszkali w K. oddalonym od B. o około 8 km, prowadzili tam własne gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 3 ha, S. R. w latach osiemdziesiątych XX wieku pracował też na pełny etat jako kierownik w masarni (...) w Ż..

/dowód: przesłuchanie wnioskodawczyni – k. 80-80v w zw. z k. 65-65v, 66v, przesłuchanie uczestnika postępowania S. R. – k. 80v-81 w zw. z k. 65v, odpis aktu małżeństwa – k. 8/

P. G. (2) i H. G. zawarli związek małżeński dnia 30 października 1982 r., zamieszkali u rodziców H. G. w S. oddalonych od B. o około 4 km. P. G. (2) pracował w masarni (...) w Ż., H. G. w tym czasie nie pracowała. P. G. (2) stracił pracę, został zwolniony na skutek działań swojego szwagra S. R., przestali odzywać się do siebie. E. G. i jego małżonka M. G. przekazali córce H. C. pieniądze na zakup mieszkania w Ż., na tym tle również pojawiły się rodzinne nieporozumienia. Relacje między dziećmi E. i M. małż. G. nie były dobre, podczas odwiedzin u rodziców unikali wzajemnych kontaktów.

/dowód: przesłuchanie uczestniczki postępowania H. G. – k. 82-83v, przesłuchanie uczestnika postępowania J. G. – k. 81v-82 w zw. z k. 66/

E. G. i jego małżonka M. G. mieli konia, trzymali krowę, odstawiali mleko do zlewni, M. G. ponadto pracowała chałupniczo, szyla biustonosze, E. G. potrafił wykonywać prace krawieckie. Jak zachodziła potrzeba P. G. (2) jechał pomagać rodzicom w gospodarstwie, podobnie jego żona, dopóki nie pojawiły się dzieci, syn P. urodził się w (...) r., syn J. w 1986 r., syn D. w 1987 r.

/dowód: przesłuchanie uczestniczki postępowania H. G. – k. 82-83v, przesłuchanie uczestnika postępowania J. G. – k. 81v-82 w zw. z k. 66/

P. G. (2) i H. G. w latach osiemdziesiątych XX wieku kupowali cielaki do odchowu, trzymali je na B., aby następnie można było je odsprzedać na ojca P. G. (2) w GS w Ż.. Ziemia była uprawiana, siane zboże, sadzone ziemniaki, buraki pastewne dla krowy. Zdarzało się, że P. G. (2) jechał z ojcem wozem na skup zboża, aby odstawić plony z gospodarstwa rolnego. Wszystko było sprzedawane na E. G., bo były plany i każdy rolnik musiał się z planów wywiązać.

/dowód: przesłuchanie uczestniczki postępowania H. G. – k. 82-83v, przesłuchanie uczestnika postępowania J. G. – k. 81v-82 w zw. z k. 66/

E. G. wykonywał prace polowe przy pomocy konia, miał tylko podstawowe sprzęty rolnicze do konia. Do poważniejszych prac zamawiane były usługi z (...) w S., obejmowały talerzowanie, kultywację, oranie, pryskanie. Usługi zamawiali głównie P. G. (2) lub jego żona, bo mieszkali blisko (...), regulowali też należności za te usługi. Po otrzymaniu zlecenia pracownicy (...) jechali na pole w B. i wykonywali wyznaczone prace. Zdarzało się, że wtedy

na pole przychodził E. G., sprawdzał wykonywaną pracę, podpisywał kartę pracy. Nieraz w drodze powrotnej z B. kartę podpisywał P. G. (2) lub jego żona. Wskazane usługi z (...) w S. były świadczone od 1983 roku do początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, praktycznie co roku były zlecane jakieś prace na polu w B..

/dowód: przesłuchanie uczestniczki postępowania H. G. – k. 82-83v, przesłuchanie uczestnika postępowania J. G. – k. 81v-82 w zw. z k. 66, zeznania świadka K. A. – k. 78-78v, zeznania świadka H. S. (1) – k. 79-79v/

Wnioskiem z dnia 10 kwietnia 1990 r. E. G. wystąpił do Państwowego Biura Notarialnego w K. o założenie księgi wieczystej na grunty położone w miejscowości B. B..

/dowód: dokumenty znajdujące się w załączonych aktach księgi wieczystej LD1K/00026296/1/

E. G. w 1991 roku zamierzał sporządzić testament na rzecz swojego syna P. G. (2), był emocjonalnie związany z rodzimym nazwiskiem G., chciał aby majątek, jak posiada, gospodarstwo rolne przypadło synowi, a następnie jego synom. Swoje zamiary ujawnił synowej, razem z nią pojechał do K., aby w Państwowym Biurze Notarialnym sporządzić testament.

/dowód: przesłuchanie uczestniczki postępowania H. G. – k. 82-83v, testament notarialny z dnia 7 października 1991 r. – k. 19 w załączonych aktach sprawy I Ns 149/15, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu notarialnego z dnia 7 października 1991 r. – k. 28 w załączonych aktach sprawy I Ns 149/15/

Testamentem notarialnym sporządzonym w dniu 7 października 1991 r. przed notariuszem D. T. w Państwowym Biurze Notarialnym w K. za numerem Repertorium A 7895/91 E. G. do całego spadku swego powołał syna P. G. (2).

/dowód: testament notarialny z dnia 7 października 1991 r. – k. 19 w załączonych aktach sprawy I Ns 149/15, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu notarialnego z dnia 7 października 1991 r. – k. 28 w załączonych aktach sprawy I Ns 149/15/

E. G. zachorował na jesieni 1991 roku, chorował kilka miesięcy. Na skutek działań S. R. i jego żony do domu w B. został sprowadzony sekretarz gminy, aby E. G. i M. G. sporządzili testament co do gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,04 ha położonego w B..

/dowód: przesłuchanie uczestniczki postępowania H. G. – k. 82-83v, testament allograficzny z dnia 4 kwietnia 1992 r. – k. 34 w załączonych aktach sprawy I Ns 149/15/

Dnia 4 kwietnia 1992 r. w mieszkaniu testatorów znajdującym się w B. gm. Ż. przed H. S. (2) Gminy i Miasta E. G. syn J. i J. data urodzenia 1.06.1932 r. miejsce urodzenia O. miejsce zamieszkania B. gm. Ż. oraz M. G. córka A. i B. data urodzenia 12.11.1931 r. miejsce urodzenia G. miejsce zamieszkania B. gm. Ż. oświadczyli, że chcą sporządzić testament. Na świadków sporządzanego testamentu zgłoszeni zostali H. C. córka E. i M. data urodzenia 2.02.1960 r. miejsce urodzenia Ż. miejsce zamieszkania Ż. Traugutta 4 oraz S. K. syn E. i Z. data urodzenia 25.07.1939 r. miejsce urodzenia B. miejsce zamieszkania B.. H. K. po zbadaniu stwierdziła, że w stosunku do wymienionych osób nie zachodzą przeszkody, które by mogły je wykluczyć jako świadków przy sporządzaniu testamentu. Testatorzy oświadczyli, że posiadają pełną zdolność do czynności prawnych i w tym zakresie nie występują ograniczenia. H. K. po zbadaniu stwierdziła również, że nie występują okoliczności powołane w kodeksie cywilnym mogące być przyczyną uznania nieważności testamentu (art. 945 kc). W obecności wymienionych osób – świadków, którzy byli równocześnie obecni przez cały czas, H. K. przystąpiła do spisania podanego ustnie przez testatorów oświadczenia ich woli. E. G. podał co następuje: „Jestem współwłaścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,04 ha położonego w B. gm. Ż.. Do całości powyższego powołuję na spadkobiercę moją córkę D. R. (1) ur. (...) i mojego zięcia S. R. ur. (...) obecnie zamieszkałych w K. gm. B.”. M. G. podała co następuje: „Jestem współwłaścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,04 ha położonego w B. gm. Ż.. Do całości powyższego powołuję na spadkobiercę moją córkę D. R. (1) ur. (...) i mojego zięcia S. R. ur. (...) obecnie zamieszkałych w K. gm. B.”. Z czynności tej został sporządzony protokół przez wz. Burmistrza Gminy i Miasta w Ż. – H. S. (2) Gminy i Miasta w dniu 4 kwietnia 1992 r., protokół został

odczytany testatorom, którzy oświadczyli, że treść tego protokołu jest zgodna z wyrażoną przez nich wolą. Protokół został podpisany przez testatorów, dwóch obecnych przy sporządzaniu testamentu świadków oraz przez mgr H. S. (2) Gminy i Miasta, opatrzony okrągłą pieczęcią Urzędu Gminy i Miasta w Ż. Protokół został zarejestrowany pod pozycją 9/92 rejestru testamentów i wydany testatorom.

/dowód: testament allograficzny z dnia 4 kwietnia 1992 r. – k. 34 w załączonych aktach sprawy I Ns 149/15, e-protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu z dnia 4 kwietnia 1992 r. – k. 66-69 w załączonych aktach sprawy I Ns 149/15, pismo Urzędu Gminy w Ż. – k. 35 w załączonych aktach sprawy I Ns 149/15/

E. G. syn J. i J. zmarł dnia 3 czerwca 1992 r. w B., ukończywszy 60 lat, ostatnio stale zamieszkiwał w B..

/dowód: odpis aktu zgonu E. G. – k. 7 w załączonych aktach sprawy I Ns 149/15/

Od 1992 roku uprawą gruntów położonych w B. zajęli się wyłącznie D. R. (1) i jej małżonek S. R..

/besporne/

D. R. (1) i jej małżonek S. R. przy uprawie gruntów w B. w razie potrzeby korzystali z pomocy swoich sąsiadów, do zbioru zbóż najmowali kombajny do czasu, aż w latach dziewięćdziesiątych XX wieku zakupili własny.

/dowód: przesłuchanie wnioskodawczyni – k. 80-80v w zw. z k. 65-65v, 66v, przesłuchanie uczestnika postępowania S. R. – k. 80v-81 w zw. z k. 65v, zeznania świadka M. W. – k. 62v-63, zeznania świadka S. G. – k. 63-64, zeznania świadka D. Ś. – k. 64-64v, zeznania świadka M. K. – k. 64v/

Spadkobiercy nie regulowali kwestii spadkowych po E. G.. Kiedy P. G. (2) rozmawiał na ten temat ze swoją matką, mówiła mu, aby nie podejmował żadnych działań. P. G. (2) zmarł dnia 7 lutego 2004 r. Po jego śmierci do H. G. do pracy przyjechał szwagier S. R., wtedy H. G. poinformowała go o treści testamentu sporządzonego w 1991 r. Z powodu sytuacji rodzinnej i trudnej sytuacji materialnej H. G. nie podjęła działań odnośnie kwestii spadkowych po mężu oraz teściu, uczyniła to dopiero w 2015 roku, wnosząc sprawy o stwierdzenie nabycia spadku. W toku sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po E. G. uczestniczka postępowania D. R. (1) ujawniła testament sporządzony 4 kwietnia 1992 r. przed sekretarzem gminy.

/dowód: przesłuchanie uczestniczki postępowania H. G. – k. 82-83v, przesłuchanie uczestnika postępowania J. G. – k. 81v-82 w zw. z k. 66, wniosek złożony w sprawie I Ns 149/15, wniosek złożony w sprawie I Ns 316/15 Sądu Rejonowego w Gostyninie, testament allograficzny z dnia 4 kwietnia 1992 r. – k. 34 w załączonych aktach sprawy I Ns 149/15, e-protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu z dnia 4 kwietnia 1992 r. – k. 66-69 w załączonych aktach sprawy I Ns 149/15/

Spadek po E. G. synu J. i J. zmarłym dnia 3 czerwca 1992 r. w B. ostatnio stale zamieszkałym w B. wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym na podstawie testamentu notarialnego Repertorium A Nr 7895/91 z dnia 7 października 1991 r. otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Kutnie w dniu 21 lipca 2015 r. w sprawie I Ns 149/15 nabył syn P. G. (2) – syn E. P. i M. w całości.

/dowód: postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po E. G. wydane w sprawie I Ns 149/15 – k. 70 załączonych akt sprawy I Ns 149/15/

Spadek po P. G. (2) zmarłym dnia 7 lutego 2004 r. w S. ostatnio stale zamieszkałym w S. na podstawie ustawy nabyli: żona H. G. oraz synowie D. G., P. G. (1) i J. G. po ¼ części każde z nich.

/dowód: odpis prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Gostyninie wydanego w dniu 3 sierpnia 2015 r. w sprawie I Ns 316/15 – k. 48 załączonych akt sprawy I Ns 149/15, a także k. 15 załączonych akt sprawy I Ns 316/15 Sądu Rejonowego w Gostyninie/

Podatek rolny z gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,76 ha figurującego na G. E. i M. użytkownik R. S. opłacany był przez S. R. od 2003 roku do czerwca 2016 roku.

/dowód: zaświadczenie Urzędu Gminy Ż. – k. 9/

Aktem notarialnym Rep. A Nr (...) sporządzonym dnia 17 maja 2016 r. M. G. należący do niej udział 1/2 we współwłasności nieruchomości rolnej obejmującej działki nr (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Kutnie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...), darowała swojej córce D. R. (1).

/dowód: akt notarialny Rep. A Nr (...) w załączonych aktach księgi wieczystej LD1K/00026296/1/

Nieruchomość gruntowa niezabudowana rolna położona w miejscowości B. gmina Ż. obejmująca działki gruntu oznaczone numerami ewidencyjnymi (...) o powierzchni 2,83 ha, 222/1 o powierzchni 1,43 ha oraz 222/2 o powierzchni 0,01 ha, czyli o łącznej powierzchni 4,27 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Kutnie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) stanowi obecnie przedmiot współwłasności: D. R. (1) w 1/2 części, J. G. w 1/8 części, P. G. (1) w 1/8 części, D. G. w 1/8 części i H. G. w 1/8 części.

/dowód: odpis księgi wieczystej (...) – k. 22, k. 11 załączonych akt sprawy I Ns 246/17, wypis z ewidencji gruntów wraz z wyrysem – k. 20, 21, k. 9-10 załączonych akt sprawy I Ns 246/17, dokumenty znajdujące się w załączonych aktach księgi wieczystej LD1K/00026296/1/

Wskazana nieruchomość stanowi obecnie przedmiot postępowania w sprawie I Ns 246/17 o częściowy dział spadku i zniesienie współwłasności.

/dowód: wniosek – k. 2-3v załączonych akt sprawy I Ns 246/17/

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci przywołanych dowodów z dokumentów, zeznań świadków, a także przesłuchania wnioskodawczynie i uczestników postępowania, dowody te w odpowiednim zakresie stanowiły podstawę poczynionych ustaleń faktycznych.

Bezspornym pozostawał fakt, że wnioskodawczynie i jej małżonek zajmowali się uprawą spornych gruntów po śmierci E. G.. Uczestnicy postępowania, za wyjątkiem męża wnioskodawczynie, zaprzeczyli twierdzeniu, że wnioskodawczynie wraz z mężem już od 1985 roku dysponowali wskazaną nieruchomością na zasadzie posiadania samoistnego. W konsekwencji wskazane okoliczności stały się sporne i wymagały wykazania, jeżeli chodzi zarówno o chwilę przejścia nieruchomości, jak również charakter posiadania nieruchomości.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w ocenie sądu nie dawał uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że wnioskodawczynie wykazała wskazane we wniosku twierdzenia uzasadniające zgłoszone żądanie stwierdzenia zasiedzenia, w szczególności dotyczy to twierdzenia objęcia przez wnioskodawczynię i jej małżonka w wyłączne samoistne posiadanie nieruchomości już w latach osiemdziesiątych XX wieku, co miało nastąpić z pogwałceniem uprawnień właścicielskich przysługujących rodzicom wnioskodawczynie. Twierdzenia wnioskodawczynie i jej męża w tym zakresie nie znajdują dostatecznego potwierdzenia. Z kolei z samego faktu uprawy gruntów rolnych nie sposób wywieść samoistności posiadania nieruchomości, czyli posiadania jak właściciel.

Oczywistym w ocenie sądu pozostaje, że właścicielami nieruchomości byli rodzice wnioskodawczynie, podejmowali oni działania charakterystyczne dla właściciela. Taki stan niewątpliwie występował do początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Przy ocenie wiarygodności dowodu z przesłuchania wnioskodawczynie i uczestników postępowania należało mieć na uwadze istniejący między stronami spór, jak również nastawienie do wyniku niniejszej sprawy, który w istotny sposób rzutuje na interesy majątkowe stron, mając na względzie także zainicjowane postępowanie w przedmiocie częściowego działu spadku i zniesienia współwłasności nieruchomości, której dotyczy żądanie wniosku. Nie ulega wątpliwości, że podniesiony zarzut zasiedzenia udziałów we współwłasności nieruchomości stanowi przyjęty przez

wnioskodawczynię sposób obrony własnych interesów majątkowych. Z racji wyraźnej sprzeczności interesów, jak również naznaczonych konfliktem relacji rodzinnych, należało z dużą ostrożnością oceniać twierdzenia stron, składane bez rygoru odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań.

W ocenie sądu przesłuchanie wnioskodawczyni i uczestnika postępowania S. R., mimo ogólnej wzajemnej spójności, nacechowane są znacznym subiektywizmem, zaś w zakresie spornych twierdzeń nie znajdują dostatecznego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodnym zgromadzonym w sprawie, bądź pozostają z nim w oczywistej sprzeczności. W oczywisty sposób rzutuje to na ocenę wiarygodności przesłuchania wnioskodawczyni i uczestnika postępowania S. R..

Dotyczy to w szczególności wskazania momentu objęcia nieruchomości w posiadanie, jak również okoliczności towarzyszących temu zdarzeniu. Należy zauważyć, że moment objęcia nieruchomości w posiadanie przez wnioskodawczynię i jej męża w latach osiemdziesiątych XX wieku był wskazywany z dużą dowolnością, bez powiązania z określonymi zdarzeniami, które podlegałyby odpowiedniej weryfikacji. Twierdzenie, że nastąpiło to po zaistnieniu groźby przejęcia przez państwo posiadanych przez rodziców wnioskodawczyni gruntów, które były zapuszczone, ponieważ ojciec wnioskodawczyni nie interesował się gospodarstwem rolnym, lecz pić alkoholu, nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności nie potwierdzają tego zeznania świadków, w tym zeznania świadków zgłoszonych przez wnioskodawczynię. Świadek M. W., który mieszka stosunkowo blisko spornej nieruchomości i znał rodzinę E. i M. G., zeznał, że przed S. R. ziemię oczywiście uprawiał E. G., kto inny miał ją uprawiać, przed S. R. rodzice wnioskodawczyni uczęszczali na ziemię w B., świadek ten nie wskazywał, że ziemia była zapuszczona. W oczywisty sposób przeczy to również twierdzeniu, że ojciec wnioskodawczyni nie interesował się w ogóle gospodarstwem rolnym. Wnioskodawczyni i jej małżonek wskazywali, że przejęcie gruntów miało nastąpić w latach 1982-1983 r. Twierdzenia wniosku wskazywały na 1985 rok. Z przesłuchania uczestniczki postępowania H. G. wynika, że odkąd ona pamięta ziemia na B. była obsiana, gospodarstwo nie było zaniedbane, chyba że wcześniej, przed jej zamążpójściem, co nastąpiło na jesieni 1982 r.

Z racji trzymania przez rodziców wnioskodawczyni konia, czy krowy, za pozbawione wiarygodności należało uznać twierdzenie, że rodzice wnioskodawczyni w latach osiemdziesiątych XX wieku całkowicie zrezygnowali z uprawy gruntów na B., zaś sami utrzymywali się tylko z pracy chałupniczej matki wnioskodawczyni oraz prac dorywczych ojca wnioskodawczyni. Nie ulega wątpliwości, że trzymanie zwierząt hodowlanych w gospodarstwie rolnym wymaga zapewnienia dla tych zwierząt odpowiednich zapasów pożywienia, również w okresie zimowym. W tym zakresie rodzice wnioskodawczyni musieli korzystać z pastwiska, czy uprawy gruntów, na co wskazuje chociażby uprawa buraka pastewnego, co wynika z przesłuchania uczestniczki postępowania H. G..

W stosunkach wiejskich, zwłaszcza panujących w minionym stuleciu, fakt trzymania w gospodarstwie rolnym konia, wskazuje na emocjonalne przywiązanie rolnika do posiadanych gruntów rolnych, co niewątpliwie można również odnosić do ojca wnioskodawczyni. Na emocjonalne związanie ojca wnioskodawczyni z posiadaniem gospodarstwem rolnym wskazuje przesłuchanie uczestniczki postępowania H. G., jak również podjęte przez ojca wnioskodawczyni na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku działania mające na celu założenie księgi wieczystej na posiadane grunty oraz sporządzenie testamentu notarialnego na rzecz jedyne go syna, a także przywiązanie ojca wnioskodawczyni do nazwiska rodowego. Wypada zauważyć, że w stosunkach wiejskich w rodzinach wielodzietnych, a taką była rodzina wnioskodawczyni, kwestia przekazania gospodarstwa rolnego (tzw. ojcowizny) zwykle bywa istotnym elementem wpływającym na funkcjonowanie danej rodziny i relacje w niej panujące, zaś zasadnicze znaczenie w tej kwestii mają zwykle decyzje podejmowane przez rodziców jako właścicieli rodzinnego gospodarstwa rolnego.

Twierdzenie wnioskodawczyni, że została wyznaczona przez rodziców jako następcza do prowadzenia ich gospodarstwa rolnego, nie znajduje obiektywnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności okoliczności tych nie może potwierdzać przedłożone świadectwo przysposobienia rolniczego (k. 75), potwierdza ono jedynie fakt ukończenia kursu przysposobienia rolniczego, przy czym należy mieć na względzie, że wnioskodawczyni prowadziła także własne gospodarstwo rolne. Należy zauważyć, że rodzice wnioskodawczyni nie zawarli z nią

umowy przekazania gospodarstwa rolnego na rzecz następcy, zaś ojciec wnioskodawczyni testamentem notarialnym sporządzonym w 1991 roku jako swego następcę prawnego wskazał jedynie syna P. G. (2).

Z przesłuchania uczestnika postępowania S. R. wynika, że rozmawiał z teściami, powiedzieli żeby on z małżonką weszli i obrabiali grunty, od tego momentu uprawiali oni ziemię w B., płacili podatki, składki na KRUS za teścia. Wypada zauważyć, że po zmianach ustrojowych w 1989 roku kwestia ubezpieczeń społecznych rolników została uregulowana ustawą z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U.1991.7.24 z późn. zm.). Z chwilą wejścia w życie tej ustawy, co nastąpiło w dniu 1 stycznia 1991 r., ubezpieczenie społeczne rolników realizuje Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) powołana przepisami tej ustawy. Wcześniej ubezpieczenie społeczne rolników było realizowane przez ZUS, który był dysponentem Funduszu Ubezpieczenia Społecznego (...).

Okoliczności te, jak również fakt korzystania w latach osiemdziesiątych XX wieku z usług (...) do obróbki ziemi w B., dokonane w 1992 r. rozrządzenia testamentowe na korzyść wnioskodawczyni i jej męża, wskazują, że faktyczne przejście przez wnioskodawczynię i jej męża gruntów w B. nastąpiło na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Należy zauważyć, że z przesłuchania wnioskodawczyni i uczestnika postępowania S. R. nie wynika, że przejście przez nich gruntów w B. nastąpiło z faktycznym pogwałceniem uprawnień właścicielskich przysługujących rodzicom wnioskodawczyni, którzy po przejęciu gruntów, nie podejmowali już żadnych działań charakterystycznych dla właściciela. Przeczy temu fakt wystąpienia przez ojca wnioskodawczyni z wnioskiem o założenie księgi wieczystej na grunty położone w B., czy też sporządzenie testamentu, jak również podjęte przez wnioskodawczynię i jej małżonka na krótko przed śmiercią E. G. działania, mające na celu sporządzenie testamentu, którego przedmiotem było tylko gospodarstwo rolne o powierzchni 4,04 ha położone w B..

Z przesłuchania wnioskodawczyni wynika, że była ona przekonana, że gospodarstwo rolne zostanie jej przepisane przez rodziców, bo najwięcej im pomagała. Z przesłuchania uczestnika postępowania S. R. wynika, że rodzice wnioskodawczyni kazali, żeby wejść na grunt i to obrabiać, mówili, że w przyszłości przekażą gospodarstwo im obojgu, nie zaś tylko wnioskodawczyni.

Uczestniczka postępowania H. G. w swoim przesłuchaniu nie zaprzeczyła, że przed śmiercią E. G., wnioskodawczyni i jej mąż mogli pomagać w gospodarstwie rolnym, teść mówił jej, że S. R. przyjechał i zorał kawałek ziemi. Wnioskodawczyni i jej mąż akceptowali zatem prawa rodziców wnioskodawczyni do posiadanych gruntów, zajęli się uprawą ziemi za ich zgodą, swoją pracę wnioskodawczyni traktowała jako pomoc, czego skutkiem miało być przepisanie gospodarstwa rolnego, co jednak nie nastąpiło. M. G. dokonała darowizny posiadanego udziału w gruntach w B. na rzecz wnioskodawczyni dopiero w 2016 r., zaś sporządzenie rozrządzeń testamentowych odnośnie gospodarstwa rolnego na krótko przed śmiercią E. G. nastąpiło w dużej mierze na skutek starań wnioskodawczyni i jej męża, którzy wówczas akceptowali prawo rodziców wnioskodawczyni do decydowania o losach gruntów w B..

Z przesłuchania wnioskodawczyni i jej męża wynika, że użytkowanie przez nich gruntów w B. nie nastąpiło samowolnie, lecz po rozmowach z rodzicami, jak również z bratem wnioskodawczyni. Wskazuje to na pewne ustalenia rodzinne, których treść w chwili obecnej jest trudna do ustalenia oraz zweryfikowania, co jednak jednoznacznie wskazuje, podobnie jak powyższe okoliczności, że wnioskodawczyni i jej mąż akceptowali uprawnienia właścicielskie rodziców wnioskodawczyni odnośnie gruntów położonych w B..

Twierdzenie wnioskodawczyni i jej męża, że opłacali podatki od gruntów w B., znajduje obiektywne potwierdzenie jedynie odnośnie okresu od 2003 r. do 2016 r., na co wskazuje przedłożone zaświadczenie wystawione przez Urząd Gminy w Ż.. Należy zauważyć, że zeznania świadków zgłoszonych przez wnioskodawczynię w tym zakresie opierają się wyłącznie na przekazach samej wnioskodawczyni i jej męża lub samych przypuszczeniach, nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu potwierdzającego fakt uiszczania należności publicznoprawnych za grunty w B. już od lat osiemdziesiątych XX wieku. Z przesłuchania uczestniczki postępowania H. G. wynika, że z przekazów jej teściowej, to M. G. płaciła podatki.



Nie sposób również uznać, że zostało udowodnione twierdzenie wniosku, że sąsiedzi jako właściciele przedmiotowej nieruchomości uważali D. i S. małżonków R.. Wypada zauważyć, że świadkowie zgłoszeni przez wnioskodawczynię są bliskimi sąsiadami wnioskodawczyni i jej męża, pozostają z nimi w dobrych wieloletnich relacjach sąsiedzkich, nie mieszkali w bezpośrednim sąsiedztwie spornej nieruchomości, czy faktycznych właścicieli nieruchomości, wiedza tych świadków w dużej mierze opiera się na przekazach wnioskodawczyni i jej męża, nie zaś na własnych obserwacjach.

Z zeznań świadków M. W. i S. G. wynika, że świadkowie ci mylili się w zakresie wskazań danych osób, skupiali się głównie na pomocy świadczonej sąsiadowi i pracach na gruntach w B., jednocześnie pomimo swego zaawansowanego wieku świadkowie ci nie sięgali pamięcią do zdarzeń poprzedzających okres, kiedy ziemią w B. zajmował się mąż wnioskodawczyni. Dotyczy to zwłaszcza świadka M. W., który jak wskazał, znał wnioskodawczynię jeszcze z okresu szkolnego.

Podana przez świadka S. G. data zakupu kombajnu (1985 r.) może wskazywać, że usługi tym kombajnem mogły być świadczone dopiero od tej chwili. Wypada zauważyć, że fakt najmowania kombajnu do zbioru zbóż przez rolników prowadzących małe gospodarstwa rolne jest okolicznością naturalną i powtarzalną corocznie przy okazji żniw, nie przesądza o kwestiach własnościowych. Z zeznań świadków zgłoszonych przez wnioskodawczynię wynika, że ich obecność na gruntach w B. miała jedynie charakter okazjonalny, w razie potrzeby wykonania jakichś konkretnych prac, czy przejeżdżania drogą, przy której te grunty są położone.

Z tych względów zeznania tych świadków zasługują na miano wiarygodnych jedynie w ograniczonym zakresie odnoszącym się do faktu świadczenia pomocy w uprawie gruntów w B..

Z kolei z przesłuchania uczestników postępowania H. G., jak i J. G., wynika, że w swych zeznaniach uczestnicy ci odnosili się głównie do zdarzeń, które w istotny sposób wpływały na funkcjonowanie ich rodziny, a które to zdarzenia w dużej mierze znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach z dokumentów, zeznania te nie zawierają również sprzeczności. Uczestnicy ci nie kwestowali, że wnioskodawczyni i jej mąż faktycznie uprawiali grunty w B. już po śmierci E. G.. Ze względu na śmierć P. G. (2) wskazywali oni na ograniczoną wiedzę odnośnie panujących relacji rodzinnych oraz ewentualnych ustaleń. Stwierdzenia, że w latach osiemdziesiątych XX wieku do obróbki ziemi w B. były najmowane usługi z (...) w S., znajdują potwierdzenie w spójnych zeznaniach świadka K. A. i świadka H. S. (1), osób zupełnie postronnych względem uczestników niniejszego postępowania. Świadkowie ci jednoznacznie wskazywali grunty, na których wykonywali zlecone usługi, jak również okoliczności z tym związane, podane przez tych świadków wskazania dat odnosiły się do momentu zatrudnienia, czy odbywania służby wojskowej, a zatem zdarzeń istotnych w życiu tych świadków. Zeznania tych świadków odnoszą się tylko do okoliczności związanych ze świadczonymi wówczas usługami, świadkowie nie wnioskowali, kto ma prawa do tej ziemi i jak to faktycznie wyglądało. Brak zatem podstaw, aby odmówić zeznaniom tych świadków waloru wiarygodności.

Należy zauważyć, że spośród osób, których ustalenia odnośnie gruntów w B. miały bezpośrednio dotyczyć, tylko wnioskodawczyni i jej małżonek złożyli zeznania, co winno skutkować dużą ostrożnością w zakresie oceny wiarygodności podawanych w tym zakresie twierdzeń. Z kolei okoliczności faktyczne niniejszej sprawy wskazują również, pomimo zapewnień wnioskodawczyni i jej małżonka, że pomiędzy dziećmi E. i M. małż. G. występowały nieporozumienia rodzinne, wnioskodawczyni przyznała, że nie miała wiedzy, czy jej brat przed śmiercią pracował, nie było tak kontaktów. Wątpliwym pozostaje zatem twierdzenie, że ustalenia odnośnie gruntów w B. były czynione również z bratem wnioskodawczyni oraz że wyraził on zgodę, aby gruntami zajmowali się wnioskodawczyni i jej małżonek.

W sprawach o stwierdzenie zasiedzenia sąd orzeka w granicach dowodów zaofiarowanych przez uczestników, z ewentualną możliwością zastosowania art. 232 zdanie drugie w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Okoliczności przedmiotowej sprawy nie uzasadniały skorzystania z tej możliwości.

Należy zauważyć, że postępowanie w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia służy realizacji indywidualnych interesów poszczególnych podmiotów prawa cywilnego, dlatego jest ono wszczynane tylko na wniosek, do zgłoszenia którego

uprawniony jest zainteresowany, czyli każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania (art. 609 § 1 w zw. z art. 510 § 1 k.p.c.).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Przedmiotowy wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie wobec niewykazania niezbędnych przesłanek warunkujących stwierdzenie nabycia prawa własności wskazanych udziałów we współwłasności nieruchomości w drodze zasiedzenia, w szczególności wobec niewykazania samoistności posiadania nieruchomości we wskazanym przez wnioskodawczynię okresie wymaganym do stwierdzenia nabycia prawa własności nieruchomości w drodze zasiedzenia.

Nabycie prawa własności nieruchomości w całości bądź udziału we współwłasności takiej nieruchomości w drodze zasiedzenia możliwe jest tylko w przypadku zaistnienia wszystkich przesłanek warunkujących możliwość stwierdzenia nabycia prawa własności poprzez zasiedzenie. Ubiegający się o stwierdzenie nabycia prawa własności w drodze zasiedzenia musi wykazać, że wszystkie prawne przesłanki warunkujące nabycie prawa własności w ten właśnie sposób zostały spełnione, może tego dokonać wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi (art. 6 k.c.). Z drugiej strony dotychczasowy właściciel czy współwłaściciel w taki sam sposób może bronić się przed utratą praw do nieruchomości. Zasiedzenie nie może stanowić podstawy do nabycia własności przez osobę, której prawo własności do tej nieruchomości już przysługuje.

Zgodnie z art. 172 k.c. posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

Do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) tj. przed 1 października 1990 r., będą miały zastosowanie dziesięcioletnie i dwudziestoletnie okresy posiadania przewidziane w art. 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed tą datą. Nowela ta wprowadziła zasadę, że do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed 1 październikiem 1990 r., zastosowanie mają przepisy nowe, czyli dłuższe okresy posiadania (art. 9).

Jeśli chodzi o zasiedzenie nieruchomości, które zarówno przed zmianą przepisów, jak i po zmianie mogły być przedmiotem zasiedzenia, to o ile do zasiedzenia doszło przed wejściem w życie wskazanej ustawy nowelizującej, do takich przypadków zastosowanie mają przepisy poprzednie, czyli dziesięcioletni i dwudziestoletni okres posiadania samoistnego. Jeżeli zaś wedle przepisów poprzednio obowiązujących do zasiedzenia nie doszło, do takich przypadków zastosowanie mają nowe przepisy.

Wnioskodawczyni wskazała, że trzydziestoletni okres zasiedzenia upłynął najpóźniej 1 maja 2015 r., do zasiedzenia nie doszło przed 1 październikiem 1990 r., zatem w przedmiotowej sprawie znajdują zastosowanie dłuższe terminy posiadania przewidziane obecnie w art. 172 k.c.

Upływ okresu 20 lat (uprzednio 10 lat) wystarcza, gdy posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w dobrej wierze. Za dobrą wiarę przyjmuje się sytuację, w której posiadacz pozostaje w błędnym, lecz uzasadnionym okolicznościami przekonaniu, że przysługuje mu prawo własności. Co do zasady bowiem posiadacz określonej rzeczy winien wiedzieć, jakim prawem do tej rzeczy dysponuje. Istnieją jednak okoliczności, w których uzasadnione może okazać się przekonanie posiadacza, że jest właścicielem danej rzeczy, pomimo że tak w rzeczywistości nie jest. Tylko w takich sytuacjach można twierdzić, że posiadacz był w dobrej wierze. Nie uzasadnia bowiem dobrej wiary sytuacja, w której posiadacz powinien wiedzieć, że nie jest właścicielem danej rzeczy. W złej wierze jest ten kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo własności nie przysługuje jemu, lecz innej osobie.

Posiadaczowi zgodnie z art. 7 k.c. przysługuje domniemanie istnienia dobrej wiary, jednakże jest to domniemanie wzruszalne i za pomocą wszelkich dostępnych środków dowodowych można je obalić. Ponadto, zgodnie z przytoczoną wyżej wypracowaną w orzecznictwie definicją dobrej wiary, jest nią sytuacja wyjątkowa uzasadniona usprawiedliwionymi okolicznościami. Dla przyznania posiadaczowi przymiotu posiadania w dobrej wierze nie

wystarcza jego przekonanie, że jest właścicielem określonej nieruchomości, że posiada ją w sposób nienaruszający praw innych osób, ale musi to być przekonanie uzasadnione wyjątkowymi usprawiedliwionymi okolicznościami, w których okoliczności te dają logiczne i merytoryczne uzasadnienie do twierdzenia, że posiadacz pozostawał w błędnym przekonaniu co do prawa własności. Złą wiarę należy przypisać osobie, która bądź to wie, że nie przysługuje jej określone prawo, bądź też nie wie o tym, ale brak jest uzasadnionych podstaw do usprawiedliwienia tej niewiedzy. We wszystkich tych stanach faktycznych, gdzie nie ma mowy o dobrej wierze posiadacza, własność nieruchomości przez zasiedzenie nabywa się z upływem okresu 30 lat (uprzednio 20 lat). Należy także wskazać, że do oceny, czy posiadacz był w dobrej bądź w złej wierze, decydujący jest moment wejścia w posiadanie nieruchomości. Zatem fakt, że posiadacz w trakcie zasiadywania nieruchomości, tj. już po objęciu posiadania dowiedział się o tym, że nie jest właścicielem nieruchomości, nie wpływa na jego złą wiarę.

Nie ulega wątpliwości, że wnioskodawczyni i jej małżonek nie dysponowali tytułem własności odnośnie wskazanej nieruchomości. Nieruchomość ta stanowiła własność rodziców wnioskodawczyni, była przedmiotem rozrządzeń testamentowych dokonanych jeszcze za życia ojca wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni i jej małżonek mieli świadomość, że nieruchomość stanowi przedmiot własności rodziców wnioskodawczyni. W rachubę może wchodzić zatem tylko trzydziestoletni okres samoistnego posiadania.

Posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi mieć charakter posiadania samoistnego. Samoistne posiadanie nieruchomości zdefiniowane w art. 336 k.c., które prowadzi do zasiedzenia jej własności, może odnosić się do pełnego prawa albo też jego idealnej części. Zgodnie z treścią art. 336 k.c. posiadaczem samoistnym jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel, a więc z zamiarem władania dla siebie. Rzecz jasna nie chodzi tu o bycie właścicielem, ale o taki sposób władania rzeczą, który sprawia uzasadnione przekonanie, w szczególności wobec otoczenia, że posiadacz jest właścicielem rzeczy. Ponadto istotą samoistnego posiadania jest własne wewnętrzne przekonanie posiadacza i jego uzewnętrzniona wola traktowania siebie jak właściciela. Posiadacz musi więc posiadać nieruchomość z zamiarem posiadania jej dla siebie, a nie dla innej osoby. Dlatego wyklucza możliwość zasiedzenia posiadanie o charakterze zależnym, czyli takim, które polega na tym, że posiadacz włada rzeczą jak użytkownik, zastawnik, dzierżawca, najemca, biorący rzecz w użyczenie bądź posiadający inne prawo, z którym łączy się władztwo nad cudzą rzeczą. Wola władania nieruchomością dla siebie polega na tym, że posiadacz chce i może wykonywać takie czynności, które wobec otoczenia będą wskazywały na to, że posiadacz jest właścicielem rzeczy albo przynajmniej traktuje ją w taki sposób jakby stanowiła jego własność. Zatem z posiadaniem samoistnym mamy do czynienia wtedy, gdy po stronie władającego istnieje możliwość rzeczywistego władania faktycznego nieruchomością w takim zakresie, jaki odpowiada zakresowi uprawnień właściciela, jak i manifestowania w sposób dostrzegalny dla otoczenia działania we własnym imieniu (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1986 r., III CRN 60/86, OSNC 1987, z. 9, poz. 138, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 300/09, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1009/00, niepubl.).

Konieczne jest zatem wykonywanie przez posiadacza czynności faktycznych wskazujących na samodzielny, rzeczywisty, niezależny od woli innej osoby stan władztwa.

Zgodnie z art. 339 k.c. domniemywa się, że ten kto rzeczą faktycznie włada jest jej posiadaczem samoistnym, domniemanie to ma charakter wzruszalny. Do nabycia prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie prowadzi jedynie nieprzerwane posiadanie nieruchomości przez określony czas, zatem władanie musi mieć charakter ciągły. Przepis art. 340 k.c. formułuje domniemanie ciągłości posiadania.

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie dawał uzasadnionych podstawy do przyjęcia, że jeszcze za życia rodziców, którzy byli właścicielami nieruchomości, a zwłaszcza za życia E. G., wnioskodawczyni i jej małżonek sami decydowali o zakresie swego posiadania tej nieruchomości oraz czynili to w sposób dostrzegalny dla otoczenia, a także najbliższych członków rodziny, którym prawo własności nieruchomości po śmierci E. G. przysługiwało.

Należy zauważyć, że wnioskodawczyni i jej małżonek w sposób wyłączny zajęli się uprawą gruntów położonych w B. dopiero po śmierci E. G., sprzątali plony, następnie uiszczali należności publicznoprawne. Z bratem wnioskodawczyni, który zmarł w 2004 r. i ostatecznie okazał się następcą prawnym E. G., wnioskodawczyni i jej małżonek pozostawali w konflikcie.

Wnioskodawczyni nie wykazała, że objęcie w samoistne posiadanie nieruchomości stanowiącej przedmiot niniejszego wniosku nastąpiło już w latach osiemdziesiątych XX wieku.

Należy zauważyć, że w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia sąd nie jest związany żądaniem wniosku w zakresie określenia podmiotu, który nabył własność rzeczy przez zasiedzenie, daty tego nabycia, ewentualnie stwierdzenia nabycia tej rzeczy w mniejszym niż wnioskowanym zakresie, natomiast jest związany wskazanym we wniosku przedmiotem zasiedzenia oraz określeniem prawa, jakie w wyniku zasiedzenia zostało nabyte (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 2010 r., I CSK 582/09, niepubl.). Jednakże stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania (zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, Biul.SN 2015/6/5, M.Prawn. 2015/13/675).

W przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni nie wykazała okoliczności faktycznych uzasadniających przyjęcie występowania przesłanek pozwalających na stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia prawa własności wskazanych we wniosku udziałów we współwłasności nieruchomości.

Z tych względów w oparciu o przywołane przepisy przedmiotowy wniosek podlegał oddaleniu.

Uczestnicy postępowania H. G., D. G., J. G., P. G. (1) w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wnieśli o zastosowanie regulacji art. 520 § 3 k.p.c., przy czym koszty postępowania w związku z ustanowieniem fachowego pełnomocnika poniósł tylko uczestnik postępowania J. G..

Zgodnie z art. 520 § 2 k.p.c., jeżeli uczestnicy postępowania nieprocesowego są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. Z kolei zgodnie z art. 520 § 3 k.p.c., jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępowania niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie.

Sprzeczność interesów pomiędzy uczestnikami w rozumieniu art. 520 § 2 i 3 k.p.c. występuje wtedy, gdy postanowienie kończące w sprawie wywiera wpływ dla jednych zainteresowanych na zwiększenie, a dla innych na zmniejszenie ich praw. W postępowaniu nieprocesowym sąd ma ocenić, czy rodzaj sprawy, jej okoliczności i wątpliwość występujących w niej zagadnień prawnych czyniły i w jakim zakresie nietrafność, lub nawet oczywistą niesłuszność stanowiska któregoś z uczestników w tym sensie „przegrywającego sprawę” i w zależności od tej oceny odmówić zasądzenia, albo zasądzić zwrot kosztów. Rozwiązanie to jest elastyczne i uwzględnia różnorodność spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym.

Należy zauważyć, że w sprawie o zasiedzenie, ustanowienie służebności drogi koniecznej, czy też służebności gruntowej o treści służebności przesyłu lub służebności przesyłu, ze względu na to, że zainteresowani przeważnie nie mają wspólnych interesów, nie stosuje się w zasadzie art. 520 § 1 k.p.c.

W przedmiotowej sprawie stanowiska wnioskodawczyni i wskazanych uczestników postępowania były sprzeczne, uczestnicy ci jako współwłaściciele nieruchomości wnieśli o oddalenie wniosku i zasądzenie kosztów postępowania.

Złożony wniosek został oddalony, w konsekwencji wnioskodawczynię należało potraktować jako przegrywającą sprawę.

Uznając zatem, że interesy wnioskodawczynie oraz wskazanych uczestników postępowania były ze sobą sprzeczne, zaś przedmiotowy wniosek został oddalony, sąd obciążył wnioskodawczynię obowiązkiem zwrotu uczestnikowi postępowania J. G. poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w łącznej kwocie 1.817,000 zł, obejmującej opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika uczestnika postępowania w osobie adwokata w kwocie 1.800,00 zł [§ 5 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) w brzmieniu po 27 października 2016 r. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2016 r. poz. 1668)], czyli 50% stawki 3.600,00 zł obliczonej od wartości udziału przysługującego temu uczestnikowi postępowania (według wskazania wnioskodawczynie 29.356,25 zł). W sytuacji, gdyby pozostali wskazani uczestnicy postępowania również korzystali z pomocy fachowego pełnomocnika, zachodziłyby podstawy do obciążenia wnioskodawczynie takimi kosztami postępowania.

Okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadniały zastosowania przez sąd w tym zakresie regulacji przewidzianej w przepisie art. 102 k.p.c.

Należy zauważyć, że złożenie niniejszego wniosku niewątpliwie było podyktowane działaniami podejmowanymi przez uczestników postępowania zmierzającymi do zniesienia współwłasności nieruchomości objętej żądaniem wniosku.

Nie ulega wątpliwości, że instytucja zasądzenia na rzecz strony wygrywającej kosztów procesu ma nie tylko charakter finansowy. Groźba konieczności pokrycia kosztów procesu przeciwnika ma motywować osoby inicjujące postępowanie sądowe, po pierwsze do rozważnego formułowania roszczeń, po drugie właściwego określania wartości przedmiotu sporu. Zgłaszający roszczenie, które nie ma jakiegokolwiek oparcia w faktach, ani przepisach prawa powinien liczyć się z tym, że zapłaci w przypadku przegranej przeciwnikowi koszty procesu. Całkowite zwolnienie z odpowiedzialności za tego typu brak rozważa przy pomocy instytucji z art. 102 k.p.c. nie powinno mieć miejsca, albo powinno być uzasadnione jedynie wyjątkowymi okolicznościami.

Z tych względów w oparciu o przywołane przepisy sąd postanowił jak w punkcie 2. orzeczenia.

Natomiast w pozostałym zakresie znajdzie zastosowanie ogólna reguła rozliczenia kosztów postępowania nieprocesowego wyrażona w art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którą każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

W zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych pokrytych ze Skarbu Państwa, w oparciu o przepis art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późn. zm.), mając na uwadze sytuację materialną wnioskodawczynie, sąd nie obciążył wnioskodawczynie obowiązkiem zwrotu tych kosztów, o czym sąd postanowił w punkcie 4. orzeczenia.